

Jerzy Swędrowski

"Niektóre problemy Kościoła w Polsce w kraju i na emigracji", Szczepan Wesoły, Katowice 2010 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 18/2, 332-335

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jana Pawła II (s. 194-213). Przecież ks. Jerzy znał je i realizował w swojej duszpasterskiej posłudze. Ciągłe pozostaje aktualny postulat zgłębiania nauki Kościoła i realizacji jego wskazań w kontekście życia osobistego, wspólnotowego, czy wreszcie narodowego. W *Epilogu* (s. 214-224) autor stwierdza, że jego publikacja nie powinna mieć zakończenia. Istotnie dzieło męczenników jest znakiem wiary i nadziei, ma stawać się umocnieniem i inspiracją do realizacji wskazań Ewangelii. Pracę zamyka *Indeks osobowy* (s. 225-230) oraz ilustracje związane z życiem i posługą błogosławnego ks. Jerzego.

Publikacja ks. Jana Sochonia jest odpowiedzią na konieczność zgłębiania i rozwoju postaw wiary. Nie płyną one nigdy z taniego sentymentalizmu, nie realizują się też w świecie pozbawionym realiów codzienności. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa głoszone mowy pochwalne na cześć świętych męczenników – panegiryki. Był to znak nadziei i realnego potwierdzenia, że można żyć Ewangelią, że heroizm nie jest jedynie dla wybranych. Wiara winna być nieustannie karmiona; potrzeba ją nieustannie wzmacniać modlitwą, czynami miłosierdzia oraz zgłębianiem zdrowej nauki. Każdy czas ma swoje uwarunkowania i nigdy nie zniknie konieczność obrony ewangelicznej prawdy. Patrzenie na świadectwo męczenników i ich wierność nauce Kościoła niewątpliwie w tym pomaga.

Ks. Jerzy Swędrowski

Abp Szczepan Wesoły, *Niektóre problemy Kościoła w Polsce w kraju i na emigracji*, Katowice 2010, s. 192

Historia Kościoła w Polsce trwa już ponad 1000 lat. Milenijne obchody organizowane przez Sługę Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego uświadomiły skąd bierze się tożsamość i korzenie narodu, o którym mówią niektórzy, że nigdy nie przestał być wierny Bogu. To Polskę nazywano „Przedmurzem chrześcijaństwa”, co zakłada narażanie się na nieustanne niebezpieczeństwa i konieczność ciągłej pracy nad utrwaleniem i zachowaniem otrzymanego depozytu. W spojrzeniu na ponad tysiącletnie dzieje Kościoła i Państwa na pierwszy plan wybija się wysiłek odzyskiwania i utrwalania wolności okupionej niejednokrotnie męczeńską krwią. Trud zdobywania i utrwalania wolności, także religijnej zakłada, że kiedyś ją utracono, a o powodach straty zwykle nie chce się pamiętać. Należy jednak przyznać, że historia Kościoła i Narodu spleciona ze sobą wydała wielokrotnie znakomite owoce. Świadomość wartości osoby oraz jej powinności była znakiem harmonijnej współpracy i współodpowiedzialności ze strony władzy duchownej, jak również świeckiej. Fenomenem jest także wzajemna autonomia, która daje wolność religijną i nie niesie nawet pozorów sojuszu tronu i ołtarza.

W burzliwej historii Kościoła w Polsce przewija się nieustannie aspekt przynależności do wspólnoty religijnej, jak również narodowej. Więź z krajem i Kościołem

w sposób szczególny ujawnia się w odniesieniu do Polaków, którzy z różnych przyczyn opuścili swoją Ojczyznę. Zjawisko emigracji dotyka ogromnej liczby Polaków. To zjawisko nie jest obce żadnemu narodowi, szczególnie patrząc i doświadczając współczesnych uwarunkowań. Względy polityczne, ekonomiczne, czy religijne mogą prowadzić do pozostawienia miejsca, w którym się wzrastało i z którym wiąży więzy krwi, kultury i wiary. Polacy stanowią dość znaczącą grupę pośród ludzi doświadczających faktu pozostawienia swojego kraju i konieczności budowania życia osobistego, rodzinnego i społecznego na obczyźnie.

Kościół polski nie chce pozostawiać bez opieki duszpasterskiej nikogo. Dotyczy to stania przy człowieku wierzącym w czasie pomyślności i zagrożeń. Wiek dwudziesty przyniósł ogromną ilość sytuacji, kiedy za troskę pasterską można był zapłacić najwyższą cenę, cenę życia. Potwierdzeniem jest męczeństwo ogromnej ilości kapłanów, którzy nie pozostawili wiernych im powierzonych w czasie II wojny światowej. To męczeństwo i szykany, których doznawali duchowni w epoce bezbożnego systemu komunistycznego. Wśród 108 męczenników wyniesionych na ołtarze przez Sługę Bożego Jana Pawła II w 1999 r. jest wielu duchownych, zaś męczeństwo świeckich potwierdza wytrwałą pracę i kształtowanie postaw chrześcijańskich.

Kiedy Kościół wypełnia swoją misję, to znaczy broni prawdy zawsze zostaje poddany krytyce, bądź prześladowaniom. Jeśli nie uda się uczynić go jednym z elementów maszyny państwowej musi być przygotowany na doświadczenia. Czas po II wojnie światowej był niezwykle trudny dla polskiego Kościoła. Choć nie udało się uczynić z nim tego co w innych krajach za „żelazną kurtyną”, stawał nieustannie wobec wyzwań, które niosły pytanie o jego trwałość i rozwój. Obrona prawdy każe patrzeć odpowiedzialnie i podejmować decyzje służące rozwojowi wiary i zachowaniu chrześcijańskiej tożsamości.

Wśród pasterzy odpowiedzialnych za troskę o wiernych szczególną rolę wypełniał i do dziś wypełnia – w miarę swoich sił ks. abp Szczepan Wesoły. Od 1968 r. biskup pomocniczy w Gnieźnie, a jednocześnie wspierający delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracyjnego, zaś od 1980 roku delegat Prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracyjnego. Posługa Księdza Arcybiskupa jest znakiem odpowiedzialności za duchowy rozwój i podtrzymywanie tożsamości pośród wielomilionowych rzesz Polaków rozsianych po wszystkich kontynentach świata. Nie przypadkiem przynależność abpa Wesołego wiąże z Gniezmem, bowiem przez trudne lata powojenne Prymasi Polski byli odpowiedzialni za stan duchowy i troskę pasterską o Polaków na emigracji. Sytuacja opuszczenia Ojczyzny wiąże się z wieloma niebezpieczeństwami i zagrożeniami, szczególnie jeśli nieprawość czasów zmusza do opuszczenia granic kraju. Oddalenie może wieść do wykorzeniania, a jednocześnie nie pozwala w sposób obiektywny odczytać tego, co dzieje się w miejscu, które jest odległe.

W roku 2010 ukazała się nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach publikacja ks. abpa Szczepana Wesołego pt. *Niektóre problemy Kościoła w Polsce w kraju i na emigracji*. W Przedmowie (s. 5) ks. prof. Myszor stwierdził: „Artykuły abpa

Szczepana Wesołego to przede wszystkim świadectwo czasu, świadectwo sposobu widzenia i reagowania na sytuację w Polsce zniewolonej, żyjącej w ustroju totalitarnym, odgradzonej od świata żelazną kurtyną. Polemiki, sprostowania, wyjaśnienia zamieszczone w prasie polonijnej były głosem obywatela polskiego, mieszkającego poza granicami kraju, zaniepokojonego niewłaściwym i często fałszywym widzeniem spraw polskich za granicą, nierzadko bezradnego w obliczu jawnych kłamstw, powtarzanych w polskiej propagandzie i niejednokrotnie przejmowanych przez lewicowe oraz liberalne koła intelektualne w Zachodniej Europie”. Cytowane słowa określają kontekst i treść zamieszczonych tekstów. Sam autor we wstępie (s.7-8) zapowiada, iż prezentowane teksty zostały opublikowane w latach siedemdziesiątych jako polemiki z wypowiedziami i postępowaniem systemu komunistycznego w Polsce. Swoje polemiczne artykuły Ksiądz Arcybiskup zamieszczał m.in. w polskojęzycznym „Tygodniu Polskim” pod pseudonimem Waław Kozmiński.

Publikacje abpa Wesołego zostały zamieszczone w trzech częściach. Część I *Kraj* (s. 9-100) jest najobszerniejsza. Autor dotyka spraw niezwykle istotnych dla funkcjonowania Kościoła w Polsce i postrzegania jego roli i znaczenia za granicą. Podejmuje m.in. polemikę z propagandą według, której władza ludowa, rzekomo gotowa do ustępstw spotyka opór Prymasa Polski. Zresztą problem prób podziału Episkopatu i zdyskredytowania Prymasa Tysiąclecia powraca nieustannie. Generalizując, można stwierdzić, iż podstawą osłabienia Kościoła miało być osłabienie jego jedności. Prymas Wyszyński był znakiem jedności tak dla Polaków w kraju, jak również za granicą. Sprawa nabiera jeszcze większej wagi w kontekście jego odpowiedzialności za emigrację. Druga część: *O Kościele na Wschodzie* (s.101-112) zawiera artykuły dotyczące kwestii Kościoła na terenach dawnych republik sowieckich. Warto zwrócić uwagę na interesujący szczegół; abp Wesoły polemizuje z autorami, którzy w sposób z góry założony roszczą sobie prawa do szczegółowych rozwiązań, stojąc zresztą daleko od życia wierzących. Ostatnia wreszcie część: *Emigracja* (113-178) jest polemiką z ocenami dotyczącymi posługi na obczyźnie. O tej kwestii mówi sam autor: „Sytuacja w duszpasterstwie emigracyjnym była złożona. Niektóre grupy tzw. „nieprzejednanych niepodległościowców” uważały, że duszpasterstwo emigracji jest zależne od PRL. W kraju zaś władze partyjne i rządowe skarżyły się, że duszpasterstwo emigracyjne jest antyrządowe, wrogie PRL” (s.8). Te artykuły ukazały się w „Zeszytach Historycznych” wydawanych przez paryską „Kulturę” Pracę wieńczą aneksy (s. 170-190) obrazujące znaki wysiłku pasterskiego autora oraz reakcje władz PRL.

Artykuły polemiczne ks. abpa Wesołego są świadectwem czasu i znakiem odpowiedzialności za Kościół. Wytrwała obrona prawdy z dobrze udokumentowanymi argumentami jest niezbędna, aby nie ulec wolterowskiej recepcie na zwycięstwo kłamstwa. Ksiądz Arcybiskup wpisał się poprzez swoją długoletnią posługę w dzieło ewangelizacji, której nie ograniczają granice, przynajmniej niektóre; budując model odpowiedzialnego pasterza wyczulonego na potrzeby i gotowego zarządzać niebezpieczeństwem i stawać w obronie prawdy. Autor wpisał się w posługę Prymasów Polski,

których odpowiedzialność za emigrację stawała się aspektem jednoczącym Polaków na różnych kontynentach. Dzisiaj odpowiedzialność za Polaków na obczyźnie rozkłada się w inny sposób. Można żywić nadzieję, że praca Księdza Arcybiskupa nie pozostanie jedynie historycznym zapisem, lecz stanie się przyczynkiem do jeszcze lepszego zrozumienia fenomenu duszpasterstwa migracyjnego i wydobycia ewangelizacyjnych szans.

Ks. Jerzy Swędrowski

Krzysztof N i e r z w i c k i, *Biblioteki Kartuzji Kaszubskiej oraz jej konwentów filialnych w Berezie Kartuskiej i Gidlach*. Pelplin 2001, ss. 588.

W drugiej połowie XX wieku i w pierwszym dziesięcioleciu XXI stulecia powstała znaczna ilość opracowań o bibliotekach kościelnych, w tym zakonnych. Pewna ich część to dysertacje oraz prace magisterskie i licencjackie. Wymieniona tematyka stanowi dla wielu autorów ciekawą i egzotyczną problematykę badawczą. Z pożytkiem dla dobra nauki w naszym kraju, m.in. bibliotekoznawstwa i historii Kościoła, powinny być nadal kontynuowane i podejmowane nowe tematy z tego zakresu¹.

Prezentowane dzieło jest rozprawą doktorską, której promotorem był prof. dr hab. Janusz Tondel (Toruń – UMK), a recenzentami: prof. dr hab. Barbara Bieńkowska (Warszawa – UW) i prof. dr hab. Kazimiera Maleczyńska (Wrocław – UW). Obrona dysertacji odbyła się 7 XI 2000 r. w Instytucie Bibliotekoznawstwa Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dla podkreślenia wyjątkowej wartości dysertacji Krzysztofa Nierzwickiego, który otrzymał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie bibliologii, warto przytoczyć cytaty fragmentów opinii napisanych przez uczonych recenzentów. Profesor B. B i e ņ k o w s k a: – „Kwerenda przeprowadzona została wzorowo, z dużym nakładem pracy i umiejętności[...]. Warstwa heurystyczna rozprawy zasługuje więc na wysoką ocenę[...]. Monografia trzech wymienionych w tytule bibliotek kartuskich przygotowana została z wszelkimi wymogami i możliwościami wiedzy bibliologicznej i historycznej[...]. Istotną zaletą pracy jest jej głęboka erudycyjność” i profesor K. M a l e c z y ņ s k a: „Praca została skonstruowana bardzo jasno i logicz-

¹ Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES (prezes: ks. dr Jerzy W i t c z a k, dyrektor biblioteki PWT i MWSD we Wrocławiu), która dysponuje biblioteką cyfrową (<http://www.digital.fides.org.pl>) powinna zadbać o to, aby maszynopisy rozpraw doktorskich oraz prac magisterskich i licencjackich, poświęcone bibliotekom kościelnym, a opracowane w różnych polskich uczelniach, po digitalizacji zostały udostępnione w bibliotece wirtualnej FIDES. Autorzy natomiast mogą ułatwić to przedsiębiorstwu, aby w tej formie służyły innym do dalszych prac naukowych, niezależnie od opublikowanych w całości lub fragmentach w postaci artykułów na łamach różnych czasopism.